

PSEW KRYTYKUJE „ROZPORZĄDZENIE CENOWE” WS. OFFSHORE. „NIESPÓJNE Z ZAŁOŻENIAMI USTAWY”

Ustalona na poziomie 301,5 zł/MWh cena referencyjna dla morskich farm wiatrowych jest wymagająca i może zagrozić realizacji celów strategicznych wyznaczonych w polityce energetycznej Polski. Jest też niespójna z założeniami ustawy promującej rozwój farm w polskiej części Morza Bałtyckiego i może stanowić przeszkodę w spełnieniu oczekiwań wskazanych przez rząd.

- Cieszymy się z szybkiego tempa prac narzuconego przez stronę rządową w procedowaniu aktów wykonawczych do ustawy offshore. Rozporządzenie cenowe w zaproponowanym do konsultacji kształcie mija się jednak z podstawowym celem ustawy offshore. Zgodnie z jej zapisami, cena referencyjna wyznaczana dla projektów w pierwszej fazie rozwoju rynku, miała pozwalać na realizację wszystkich projektów zaplanowanych do tej fazy, tj. projektów o łącznej mocy 5,9 GW. Tymczasem projekt, mimo iż ma wyznaczać cenę maksymalną, mówi o cenie średniej. W praktyce stawia to pod znakiem zapytania realizację całości zaplanowanych mocy z fazy pierwszej, a co za tym idzie realizację celu wskazanego zarówno w ustawie jak i Polityce Energetycznej Polski do 2040 r. – podkreśla Janusz Gajowiecki, prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej (PSEW).



Zostań potentatem naftowym!

Sklep.Defence **24**

Reklama

PSEW zwraca jednocześnie uwagę na fakt, że wyznaczona w rozporządzeniu cena jest ceną

maksymalną. Oznacza to, że w toku weryfikacji poziomu wsparcia dla poszczególnych projektów zarówno przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki jak i przez Komisję Europejską, cena ta może być jedynie obniżana i ustalana indywidualnie dla każdego projektu.

W opinii PSEW część parametrów przyjętych do ustalenia poziomu ceny maksymalnej jest zbyt konserwatywna i niedostosowana do uwarunkowań krajowego rynku morskich farm wiatrowych, który jest w początkowej fazie rozwoju. Przyjęcie zbyt konserwatywnych parametrów, które nie odzwierciedlają krajowych uwarunkowań, może zagrozić realizacji celów strategicznych wyznaczonych przez Radę Ministrów w Polityce Energetycznej Polski do 2040 roku. Jest także niespójne z założeniami ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych.

Morska energetyka wiatrowa, jak każda nowa technologia, potrzebuje stabilnych warunków do rozwoju. Jednym z nich jest m.in. zagwarantowanie pokrycia niezbędnych kosztów planowanych inwestycji. – Wyznaczona w rozporządzeniu cena referencyjna tego nie gwarantuje. Już teraz jej poziom w niewielkim stopniu odbiega od poziomu cen energii elektrycznej na rynku spot. Przy prognozowanej na kolejne lata rosnącej presji na ceny energii pod wpływem drożejących uprawnień do emisji CO₂, cena uzyskiwana przez inwestorów mogła by być niższa od rynkowej. A to utrudni inwestorom stawiającym pierwsze projekty rozmowy z instytucjami finansowymi – dodaje Janusz Gajowiecki.

Rozporządzenie cenowe jest jednym z głównych aktów wykonawczych do ustawy o promowaniu energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych. Określona w nim cena maksymalna będzie dla inwestorów realizujących projekty w pierwszej fazie rozwoju rynku punktem wyjściowym do złożenia wniosku o przyznanie wsparcia do URE. Ustalona ostatecznie, w trzystopniowej procedurze, stawka będzie podstawą do rozliczenia prawa do pokrycia ujemnego salda w pierwszej fazie systemu wsparcia.(PSEW)